

Policjanci w służbie historii

https://policjancihistorii.ipn.gov.pl/pol/form/r85132559,XIV-Liceum-Ogolnoksztalcing-im-Majora-Henryka-Suchar
skiego-w-Katowicach.html
18.05.2024, 23:56

Strona znajduje się w archiwum.

Marta Mieńczyk

[Powrót](#)

Pełna
nazwa
szkoły

XIV Liceum
Ogólnokształcące im.
Majora Henryka
Sucharskiego w
Katowicach
40-144
Katowice
Śląskie

Dane zespołu

Nauczyciel -
Opiekun -
imię i
nazwisko

Marta Mieńczyk

Pierwszy uczeń

Uczeń 1 -
imię i
nazwisko

Kamil Ciupka

Drugi uczeń

Uczeń 2 -
imię i
nazwisko

Emilia Czaja

Trzeci uczeń

Uczeń 3 -
imię i
nazwisko

Szymon Barbachowski

Sylwetka policjanta

Imię i
nazwisko
policjanta

Stefan Giel

Lata
życia

1892-1940

Opis postaci

Pamięci wszystkim
ofiaram Zbrodni
Katyńskiej

Pierwsza połowa XX wieku
niosła za sobą szereg
okrucieństw. Na świecie
panował chaos
spowodowany kryzysem
gospodarczym jakże
oczywiście dwoma
wojnami światowymi,
których skutkiem była
śmierć milionów
niewinnych ludzi,
żyjących tak samo jak my
dzisiaj. Niestety, można
powiedzieć, znaleźli się
oni w złym miejscu i złym
czasie, a
pomimo tego do końca
wykazywali swój
patriotyzm, niezłomność i
odwagę - jednym z nich
był przodownik Śląskiej
Policji, Stefan Giel.

Stefan Giel urodził się 3
sierpnia 1892 roku w
Hamburgu-Altonie, w
polskiej rodzinie na
niemieckiej emigracji.
Jego rodzice, Szymon i
Joanna, już od
najmłodszych lat dbali o
jego edukację. Wybuch
"Wielkiej Wojny" w 1914
roku pokrzyżował jego
plany i już w
1916, mając zaledwie 24
lata wstąpił do armii
niemieckiej. Zbliżająca się
klęska państw
centralnych, w tym armii
niemieckiej zmusiła latem
1918 roku jego jednostkę
do
cofnięcia się z frontu
zachodniego, aż do
Warszawy. Wraz z
zakończeniem wojny 11
listopada tegoż też roku
wraz z innymi Polakami
służącymi w armii
niemieckiej przeszedł

do Polskiej Organizacji
Wojskowej - powstałej w
1914 roku tajnej formacji,
której
komendantami głównymi
były takie postaci jak
Józef Piłsudski czy Edward
Śmigły-Rydz.
Zaraz po zakończeniu
wojny jego zadaniem było
rozbrajanie niemieckich
żołnierzy na
terenie Warszawy.

Polska po odzyskaniu
niepodległości w 1918
roku miała do rozwiązania
kilka
problemów; jednym z
nich było ustalenie granic,
w cudzysłowie "nowego"
państwa. Z
tego również względu
Stefan Giel brał udział w
wojnie ukraińsko -
polskiej, jako żołnierz
Wojska Polskiego, gdzie
został ranny. Wiosną
1920 roku, po
demobilizacji, zmienił on
mundur wojskowy na
policyjny, kiedy to
ochotniczo wstąpił do
Policji Państwowej jako
funkcjonariusz we
Lwowie.
Następnie, już jako
policjant, walczył w
wojnie bolszewicko -
polskiej na terenie
Małopolski Wschodniej.
Następnie jego służba w
policji zwiódła go końcem
lata 1920
roku na Górny Śląsk do
Polskiego Komisariatu
Plebiscytowego w
Bytomiu, finalnie
otrzymując przydział do
sekcji ochrony w
Podkomisariacie
Plebiscytowym w
Katowicach.
Był również
zaprzyśiężonym
członkiem Polskiej
Organizacji Wojskowej
Górnego Śląska.

Napięta sytuacja na
Górnym Śląsku
spowodowana
plebiscytem zaowocowała
trzecim
już Powstaniem Śląskim,
którego wybuch nastąpił z
drugiego na trzeciego
maja 1921
roku. Wtedy też Stefan
Giel walcząc w konspiracji
I Katowickiego Pułku
Piechoty Wojsk
Powstańczych im. Józefa
Piłsudskiego, brał udział w
walkach na terenie
powiatu
katowickiego, a następnie
wyruszył na Śląsk Opolski.
To tam, 10 maja wstawił
się
szturmem i przejęciem
Kłodnicy (obecnej
dzielnicy Kędzierzyn-
Koźle) za co został
przedstawiony do
odznaczenia Krzyżem
Walecznym. Później wraz
ze swym pułkiem
walczył w okolicach Góry
Św. Anny. W czerwcu
tego samego roku
nastąpiło
rozformowanie pułku
Giela, a on sam otrzymał
przydział do służby w
oddziale
Żandarmerii Polowej
Górnego Śląska przy
Sztapie Naczelnej
Komendy Wojsk
Powstańczych w
Szopienicach (obecnej
dzielnicy Katowic), gdzie
pełnił służbę do końca
powstania; wrócił do
Lwowa, ponownie
spełniając się jako
funkcjonariusz Policji
Państwowej, lecz w
czerwcu 1922 roku po
odzyskaniu części Śląska
przez Polskę
postanowił powrócić na
Górny Śląsk, wciąż
pełniąc służbę jako
policjant na terenie
Katowic w jednostkach

takich jak Komenda
Główna, Komisariat II czy
Komenda
Rezerwy. W okresie
międzywojennym Giel był
jednym z działaczy
Związku Powstańców
Śląskich; dbając o pamięć
tych tragicznych
wydarzeń
współorganizował oraz
inspirował
na terenie Katowic
uroczystości patriotyczne
upamiętniające powrót
Górnego Śląska do
Polski jak i krew przelaną
przez powstańców w
trzech powstaniach z lat
1919, 1920 i
1921.

Z początkiem lat 30.
kiedy za zachodnią
granicą Polski w
Niemczech rosła w siłę
hitlerowska NSDAP, a na
Ukrainie panował wielki
głód wywołany terrorem
Stalina,
wszystko zmierzało w
jednym kierunku. W
sierpniu 1939 roku
nasiliły się niemieckie
akcje dywersyjno -
sabotażowe na terenie
Polski. W walce z nimi
brał również Stefan
Giel. W dniach 15-16
sierpnia 1939 roku na
terenie Katowic brał
udział w akcji rozbicia
grup niemieckiej
organizacji konspiracyjno
- bojowej
o nazwie Kampf
Organisation
Oberschlesien Ost.
Niecałe trzy tygodnie
później, na dwa
dni po wybuchu wojny, w
nocy z drugiego na
trzeciego września przy
ul. Marszałka
Piłsudskiego (obecnie
Warszawska) w
Katowicach brał udział w
rozbiciu niemieckiego

oddziału dywersyjnego Freikorps. Rankiem ewakuował się z Katowic na wschód wedle poleceń Garnizonu Śląskiego. Po 17 września, kiedy Armia Czerwona wkroczyła na teren Polski został on wzięty do niewoli i zesłany jako jeńiec wojenny do Obozu Specjalnego NKWD, do Ostaszowa na terenie Rosji. W nocy z 22-go na 23-go kwietnia 1940 roku został zamordowany w Kalininie (obecnie Twerze) poprzez strzał w tył głowy; pogrzebany w "dole śmierci" na terenie kompleksu leśnego w rejonie wioski Miednoje dzieląc ten los z ponad 21 tys. innymi ofiarami Zbrodni Katyńskiej, w tym przeszło 10 tys. oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej.

Patrząc na dzisiejszą sytuację na świecie i fakt, że wydarzenia ukazane wyżej miały miejsce na terenie Rosji, ważnym jest aby pamiętać o tragedii tych ludzi i o nich samych, o ich patriotyzmie, bohaterstwie i poświęceniu. Nie wiemy ile potrwa jeszcze obecny konflikt na Ukrainie, nie wiemy też czy tamtejsze miejsca pamięci jak Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje, dalej funkcjonują - czy władze rosyjskie się ich nie pozbyły? Odpowiedzi na to pytanie prędko nie poznamy dlatego naszym zadaniem, tak jak przodownika Stefana Giela było upamiętnienie

Powstań Śląskich, jest
szerzenie faktów
tej ogromnej tragedii
ludzi i ich rodzin - Zbrodni
Katyńskiej.

Film o
postaci

[https://www.youtube.com
/watch?v=x6Kn5F80un0](https://www.youtube.com/watch?v=x6Kn5F80un0)

Wykorzys
tane
źródła

- Zbiór informacji na
temat Stefana Giela
autorstwa Pana
Grzegorza Grześkowiaka;
- Wiedza własna Pana
Kazimierza
Barbachowskiego o
Policjantach Śląskich,
ogólnej Zbrodni
Katyńskiej;
- Wiedza własna
uczestników konkursu;
- Wiedza wyciągnięta z
książek:
"Zagłada Polskich
Policjantów Więzionych w
Obozie Specjalnym NKWD
w Ostaszku" - Marek
Fałdowski
"Była taka formacja -
Policja Województwa
Śląskiego 1922-1939" -
Grzegorz Grześkowiak,
Rafał Kochańczyk, Janusz
Mikitn
"Zgłodzona formacja -
Policja Województwa
Śląskiego 1922-1939" -
Zbigniew Gołasz,
Krzysztof Gwóźdź
"Policja Województwa
Śląskiego 1922-1939" -
Janusz Mikitin, Grzegorz
Grześkowiak;
- Internet/Wikipedia.

Miejsce pamięci

Nazwa
miejsca

Tablice pamiątkowe w
Twerze

Lokalizacja

Zdjęcia



Nazwa
miejsca
Polski Cmentarz Wojenny
w Miednoje

Lokalizacja

Zdjęcia



Nazwa miejsca

Tablice pamiątkowe w
Ostaszewie

Lokalizacja

Zdjęcia



Dokładny opis miejsc

Tablice pamiątkowe w
Twerze
Owe tablice znajdowały
się na ścianie Twerskiego
Uniwersytetu
Medycznego
przy ul. Sowieckiej 4
(Rosja). Zostały spisane
zarówno po rosyjsku, jak i
po polsku. Niestety
7 maja 2020r., po 30-stu
latach zostały
zdemontowane, ponieważ
nie znaleziono żadnych
dokumentów
pozwalających na ich
zamontowanie.
Upamiętniały dokonane
mordy na
polskich jeńcach
wojennych z obozu w
Ostaszku, w piwnicach
tego budynku.

Akcja „rozładowania
obozu” (tj. akcja
likwidacyjna polskich
jeńców wojennych) w
Ostaszku
rozpoczęła się w czwartek
4 kwietnia 1940r.
Skazanych prowadzono
grupami liczącymi ok. 250
osób do Obwodowego
Zarządu NKWD w
Kalininie (Twerze), gdzie
przebywali w piwnicach
budynku. Wieczorem
jeńcy byli zabierani do
tzw. czerwonej świetlicy,
tam jeszcze raz
sprawdzano ich dane
osobowe. Następnie
trafiali do wygłuszonej
celi piwnicznej, w której

następował strzał w tył
głowy z pistoletu
produkcji niemieckiej
„Walther”. W sumie
w podziemiach siedziby
NKWD rozstrzelano 6 288
osób, a najkrwawszą
nocą, była noc 7/8
kwietnia - rozstrzelano
wówczas 494 jeńców.
Mordu na polskich
jeńcach wojennych
dokonywali
funkcjonariusze NKWD, w
tym Wasilij Błochin.
Błochin był
funkcjonariuszem
radzieckich organów
bezpieczeństwa m.in.
naczelnikiem
Komendantury w
Zarządzie
Administracyjno-
Gospodarczym NKWD.
Wiosną 1940r. pełnił
funkcję
jednego z trzech
dowódców grupy
egzekucyjnej, która
wymordowała w Kalininie
jeńców
wojennych z obozu w
Ostaszkanie. Bardzo
często egzekucje na
Polakach przeprowadzał
osobiście.

Mord ten trwał do
niedzieli 19 maja 1940r.,
aż wszystkie cele w
Ostaszkanie zostały
opróżnione.
Śmierci uniknęło tylko
127 osób, które zostały
przetransportowane do
obozu
w Pawliszczewie Borze.

Polski Cmentarz Wojenny
w Miednoje

Cmentarz ten znajduje się
w niewielkiej wsi, w
obwodzie twerskim, w
Rosji. Jego budowa
rozpoczęła się w 1999r., a
oddano go do użytku 2

września 2000r., kiedy to nastąpiło uroczyste otwarcie. Powstał przy współpracy strony polskiej, jak i rosyjskiej. Cmentarz upamiętnia zamordowanych w wyniku zbrodni katyńskiej.

Po egzekucji ciała zamordowanych wnoszono i układano na samochodach ciężarowych, a do celi trafiał kolejny jeniec. Rano samochody wyruszały szosą Moskwa-Leningrad (obecnie Petersburg) do odległej o 32 km miejscowości Miednoje. W owej miejscowości mieścił się ośrodek rekreacyjny NKWD, na którego krańcu znajdował się wykopany przez koparkę dół o średnicy ok. 6 m i głębokości 3,5 m. Ciała zamordowanych zrzucano z samochodów, a koparka je zasypywała. W czasie tych czynności przygotowywano dół na następny dzień.

Po dokonaniu objętych tajemnicą państwową zabójstwach nastąpiła cisza. Rodziny zamordowanych nie otrzymywały żadnych informacji, a wysłane listy wracały bez odpowiedzi. Pierwszym miejscem prac ekshumacyjnych był Katyń, gdzie już na początku 1943r. Niemcy zaczęli badania. Rosjanie przez 50 lat nie przyznawali się do popełnienia tej okropnej zbrodni.

Przełom nastąpił dopiero 13 kwietnia 1990r., kiedy to przywódca ZSRR

Michaił Gorbaczow
przekazał prezydentowi
Polski gen. Wojciechowi
Jaruzelskiemu list z
oficjalnym
oświadczeniem dokonania
owych zabójstw przez
Rosjan. Do prac
ekshumacyjnych
powrócono 25 lipca
1991r. w rejonie
Charkowa, gdzie
znaleziono ciała polskich
jeńców
umieszczonych wcześniej
w obozie w Starobielsku.
Od 15 sierpnia 1991r.
badania zaczęto
w miejscowości Miednoje.
Pierwszego dnia
natrafiono tam na
masowy grób liczący 200
ciał.
Znaleziono wiele
dowodów, m.in.
granatowe płaszcze,
mundury policyjne wraz z
odznakami
zawierającymi numery
służbowe, naramienniki
oraz wiele innych rzeczy
osobistych
należących do ofiar.
Zlokalizowano wówczas
ponad 6 tyś. pełnych
szkieletów, a tożsamość
zamordowanych
funkcjonariuszy policji
ustalono w 5 410
przypadkach.

Tablica pamiątkowa w
Ostaszku

Owa tablica znajduje się u
wejścia do monastynu,
czyli klasztoru
prawosławnego (Pustelnia
Niłowo-Stołobieńska).
Upamiętnia ona polskich
jeńców wojennych obozu
w Ostaszku.
W Ostaszku od
września 1939r. do maja
1940r. przebywali jeńcy
wojenni. 1 grudnia
1939r. w obozie

ostaszkowski
przebywało 5963 osoby,
w tym 5033 policjantów.
Jeńców zakwaterowano w
20-stu praktycznie nie
ogrzewanych blokach,
gdzie było tak
zimno, że nawet
funkcjonariusze
administracji w swoich
blokach pracowali w
płaszczach.
Warto również
wspomnieć, iż wszystkie
prace budowlane były
wykonywane właśnie
przez
jeńców. Polacy budowali
w tym czasie drewniane
baraki, pomieszczenia
służbowe oraz m.in.
wznieśli most. Pomimo
pracy jaką wykonywali nie
otrzymywali
wystarczającej ilości
żywności.

Wśród jeńców panowało
przygnębienie, ze
względu na świadomość
tego, iż mogą być oni
zesłani na Syberię lub do
innego więzienia.
Podczas narady odbytej
14 marca 1940r., w której
uczestniczyli m.in.
szefowie NKWD
z obwodu smoleńskiego,
charkowskiego i
kalinińskiego (obecnie
twerskiego) wydano
rozkaz
zamordowania polskich
jeńców wojennych. 1
kwietnia 1940r. z Moskwy
wyszły trzy
pierwsze listy. Były to
zlecenia skierowane do
oboju w Ostaszkowie,
zawierały nazwiska 343
osób i dały początek akcji
likwidacyjnej polskich
policjantów.
Polscy jeńcy wojenni byli
wywożeni do
Obwodowego Zarządu
NKWD w Kalininie
(obecnie

Twer) od 4 kwietnia do 16 maja 1940r., a tam ich zabijano i następnie pochowano w masowych grobach w Miednoje.

Żywa lekcja historii

Opis
przeprow-
adzonej
żywej
lekcji
historii

16 Maja przeprowadziliśmy żywą lekcję dla uczniów blisko 20 uczniów klasy 8c z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 17 w Katowicach jak i kilku policjantów z Komendy Wojewódzkiej. Lekcja odbyła się w Policyjnej Izbie Pamięci Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 w Komendzie Wojewódzkiej w Katowicach i przed Grób Polskiego Policjanta. Głównym celem tej lekcji było nie tylko przybliżenie młodzieży postaci przod. Stefana Giela, lecz również ogólne uświadomienie o liczbie zamordowanych policjantów w Zbrodni Katyńskiej.

W zrealizowaniu i poprowadzeniu lekcji znacznie pomogli p.o Prezes Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 Grzegorz

Grześkowiak oraz
kol.nadkom Kazimierz
Barbachowski
Wiceprzewodniczący
Zarządu Głównego i
Wojewódzkiego NSZZ
Policjantów.

W pierwszym etapie lekcji
Pan Grzegorz
Grześkowiak wraz z
Kazimierzem
Barbachowskim zajęli się
ogólnym opisem
policjantów z czasów 20-
lecia międzywojennego.
Od tego jakie są różnice w
umundurowaniu tych
policjantów na tle tych
których możemy teraz
zobaczyć na ulicach.
Omówili istnienie i
autonomie Śląskiej Policji.
Zaraz po tym Kamil
Ciupka czyli jeden z
członków naszej grupy
przybliżył wszystkim
postać przod. Stefana
Giela. Omówił jego życie
od narodzin aż po
tragiczną śmierć z
uwzględnieniem
najważniejszych faktów i
dat. Powiedział również o
takich ciekawostkach jak
jego odznaczeniach. Po
tym przedstawiliśmy
miejsce gdzie
przetrzymywano Polskich
Funkcjonariuszy.
Przedstawieniem obozu
wojennego w Ostaszku
zajęła się pozostała 2
członków grupy tj. Emilia
Czaja i Szymon
Barbachowski, którzy po
krótce opowiedzieli o
tragicznych warunkach
życia na wyspie Seliger i o
tym jak niemożliwie
ciężko było z stamtąd
uciec. Po tym daliśmy
chwile czasu
ósmoklasistom, aby mogli
sami zobaczyć to co ich
zainteresowało
najbardziej. Zaraz po tym
wszyscy już praktycznie

na pożegnanie poszliśmy na Grób Polskiego Policjanta. Tutaj pałeczkę całkowicie przejął Pan Grzegorz Grześkowiak, który w ciekawy sposób opisał jak w ogóle powstał taki Grób i jak ważne jest to aby o tych granatowych braciach pamiętać.

Zdjęcia



Pliki

